



Żołnierze 43. batalionu lekkiej piechoty z Braniewa, wchodzącego w skład 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej, uporządkowali groby Powstańców Warszawskich na elbląskich nekropoliach.

Po upadku Powstania Warszawskiego wielu jego uczestników nie wróciło po wojnie do stolicy. Licząc, że bezpieka nie trafi na ich ślad, wyjechali na tzw. Ziemie Odzyskane, także do Elbląga.

Tak zrobiła również rodzina pochowanego na cmentarzu Agrykola Włodka Skolimowskiego, pseudonim „Saturn” - piętnastoletniego harcerza Szarych Szeregów, który zmarł w grudniu 1945 roku w wyniku ran odniesionych w Powstaniu. Na elbląskiej ziemi spoczywa także Roman Sulima-Gillow, odznaczony Virtuti Militari za odrzucenie granatu, który oberwał mu rękę. Został ranny odłamkami 2.08.1944 podczas ataku na Stację Pomp Rzecznych przy ul. Czerniakowskiej. W wyniku odniesionych ran stracił lewe przedramię i rękę. Uratował wielu swoich kolegów. Pochowani na cmentarzu komunalnym są również mjr Tytus Stanisław Żychowski pseudonim okupacyjny „Rudolf Szłapiński”, na którego nagrobku czytamy „Powstanie Warszawskie, Dowódca ppanc Mokotów” oraz ppor. Janina Żychowska ps. „Sosna”, „Janka”, należąca do zgrupowania Chrobry II, Powstaniec Warszawski Śródmieście. Po roku

1945 do Elbląga przeniósł się także Stefan Brzozowski, ps. „Fiat”, który za przynależność do Armii Krajowej od roku 1946 był prześladowany i prawie rok przesiedział w więzieniu. Jak opowiadał przed laty: "Wyszedłem na mocy amnestii z 1952 roku. Dowiedziałem się, że mój dowódca z powstania - mjr Bolesław Kontrym ps. „Żmudzin”, dowódca 4. kompanii zgrupowania Bartkowiaka, został skazany na śmierć po czteroletnim śledztwie i torturach. Wyrok wykonano w styczniu 1953 roku. Byłem bezsilny, nic nie mogłem zrobić, więc postanowiłem, że nigdy nie zapomnę o swoim dowódcy i uczynię wszystko, by świat też nie zapomniał. Na Powązki przynosiłem transparent z napisem: „Mjr Bolesław Kontrym, „Żmudzin” zamordowany przez UB” Mjr Bolesław Kontrym był odznaczony Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari oraz trzy razy Krzyżem Walecznych. „Fiat” w swoim testamencie napisał, by kolejne pokolenia nie zapomniały o Nim i o powstaniu.

Spełniamy ten obowiązek. Powstanie Warszawskie było wielkim czynem niepodległościowym, było walką o wolność, o prawo do własnego państwa, do bycia u siebie. Przez 63 dni mieszkańcy Warszawy bohatersko i z ogromną odwagą, nie lękając się śmierci, stawiali opór niemieckiemu okupantowi.

W ten symboliczny sposób chcieliśmy oddać hołd i podziękować naszym Bohaterom, że zachowali polskość w sercach i przekazali ją kolejnym pokoleniom. Zaszczycem dla nas, żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, jest kontynuacja tradycji Armii Krajowej, największej i najlepiej zorganizowanej armii podziemnej w okupowanej Europie – żołnierze 43bp.

W niedzielę, 25 lipca, blisko 40 żołnierzy braniewskiego batalionu uporządkowało 700 mogił Powstańców na Warszawskich Powązkach.

Zdjęcia pod linkiem:

<https://we.tl/t-WZvCCa5xjF>

ppor. Anna Szczepańska

Przewodnicząca Zespołu ds. Kombatantów 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej